

PROTOKÓŁ

przesłuchania świadka

Zakopane, dnia 28.X.47. 1947 r. o godz. 13
ja wyw. Mocharski z Komisariatu M.O. w Zakopanem

działając na mocy:

- a) art. 20 przep. wpraw. K.P.K.
- b) art. 257 K. P. K. z powodu nieobecności Sędziego na miejscu, wobec tego ze zwłoka groziłaby zanikiem śladów lub dowodów przestępstwa, które po przybyciu Sędziego uległyby zatarciu przez zachowanie formalności wymienione w art. 235 — 240, 258 i 259 K. P. K.

a) przy udziale protokolanta

b) w obecności świadków

których uprzedziłem o obowiązku stwierdzenia swymi podpisami zgodności protokołu z przebiegiem czynności, przesłuchałem niżej wymienionego w charakterze świadka. Świadek po uprzedzeniu o:

ważności przysięgi, złożył przypisaną przysięgę,

prawkę odnowy zeznań z przyczyn wymienionych w art. 104 K. P. K.,

odpowiedzialności za fałszywe zeznanie w myśl art. 140 K. K., oświadczył:

Nazywam się Antonina Kula

Imiona rodziców Anna i Jan zd. Obrochtow

Wiek 5.2.1885 Urodziłam się w Zakopanem

Wyznanie rzymsko-kat. z zawodu gospodyni domowa

Zam. w Zakopanem

Stosunek do spon: matka.

W sprawie niniejszej wiadomo mi jest co następuje: " sprawie mojej córki wiadomem mi jest co następuje:

Dnia 1.V.1940 r. przyszło do mego domu gestapo, gdzie aresztowało wszystkich mieszkańców tegoż domu a to: mnie Antoninę Kulę, córkę Stefanię, Janinę Mucharską zamężną wraz z mężem Edwardem Mucharskim, a następnie w tym samym dniu zostaliśmy wywiezieni przez gestapo na "Montelupich". W jedenastcie dni po moim pobycie w "Montelupich" widziałam swoją córkę jeden jedyny raz t.j. na przeciąg 5 miesięcy. Dodaje, że córka moja w miesiącu lipcu 1940 r. została wywieziona z "Montelupich" ale gdzie tego zapodroc niemożę słowami niewiem, gdyż przebywałam w celu, wobec czego niemożę zasięgnąć bliższych danych o swojej córce. Wyjaśniam, że wiadomem mi jest a to przez mego męża Jakoba Kulę, który został w domu przyszło do niego dwóch żandarmów którzy odczytali mężowi wyrok skazujący córkę Stefanię na wyrok

kare śmierci przez rozstrzelanie, która miało nastąpić 3 lub 4 lipca 1940 r. Nadmieniam, że wiadomość ta slyszala również Janina Kucharska, która po sześciu tygodniach została zwolniona. Wysłanie to czynię dlatego, że mój już nie żyje. Jeszcze dodaje, że dotychczas nie mam żadnej wiadomości co do swego zięcia a to Edwarda Kucharskiego i córki swej Stefani Kulownej, którzy zostali gdzieś wywiezieni. Należy wyjaśnić, że zięć i córka którzy do dnia dnia nie powrocili - sadze się zostali oni oskarżeni przez Zbigniewa Belin Belinski. Wiecej do sprawy nie zapodać niemożę i po odczytaniu podpisać
lam-.

Przesłuchał:

Władysław J. Mochalski

Reznał:

Władysław Belin